



Dzisiaj mija 50 rocznica urodzin Janka Krasickiego, człowieka, który stał się symbolem pokolenia walki o nową Polskę — kraj sprawiedliwości społecznej. Urodzony 18 września 1919 r. był w latach przed II wojną światową działaczem Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie” oraz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Wojna zastała go we Lwowie, ale w 1942 r. przedostał się do Warszawy, gdzie przystąpił do działalności konspiracyjnej i walki zbrojnej wyróżniając się jako zdolny organizator i odważny uczestnik akcji. Kierował m. in. pracą Związku Walki Młodych, był naczelnym redaktorem „Walki Młodych”. Zginął w dwudziestym czwartym roku życia w Warszawie podczas próby ucieczki po aresztowaniu przez gestapo we wrześniu 1943 r. (ms)

Przed wyborami do Bundestagu

Rysuje się możliwość koalicji SPD - FDP

Związany z kołami socjaldemokratycznymi dziennik „Neue Rhein Zeitung” pisze 17 bm. o podjęciu „decyzji wstępnej”, która na wypadek uzyskania przez SPD odpowiedniej ilości głosów w tegorocznych wyborach do Bundestagu, zakłada utworzenie koalicji partii socjaldemokratycznej SPD oraz partii liberalnej FDP.

Naczelnym redaktorem tego dziennika Jens Feddersen stwierdza w artykule zatytułowanym „Brandt i Scheel”, że SPD pragnie koalicji z FDP jeśli wyborcy udzielą odpowiednich mandatów. W odniesieniu do osób i liczb oznacza to: Willy Brandt — kanclerz federalny, Walter Scheel —

wicekanclerz i minister spraw zagranicznych, zaś dla obu partii — jeśli nawet nie wysoka — to jednak większość zdolna do działania. Pięć mandatów przewagi wystarczy.

Dziennik przytacza następujące powody takiej sytuacji:

1) wstępny okres kampanii wyborczej i postawa Kiesingera wobec Brandta (rewalucja) oraz wobec Brandta (polityka wschodu) doprowadziła wśród czołowych polityków SPD do przekonania, że kontynuowanie wielkiej koalicji pod kierunkiem Kiesingera będzie prawie niemożliwe.

2) walka wyborcza. Wysilki CDU/CSU, aby socjaldemokratów i wolnych demokratów w związku z podrózkami ich delegacji do Moskwy potępić jako „narzędzie Kremla”, a równocześnie do tego dążenie CDU do wyprzedzenia NPD z prawej strony — wzmocniły w SPD i w FDP wspólną tendencję do zmiany władzy po dwu dziesięciu latach przodownictwa względnie samowładzy CDU.

3) „gorąca” faza walki wyborczej. Willy Brandt odczuwa podczas swoich podróży po kraju, że towarzyszy mu fala sympatii, szacunku i zaufania o wiele silniejsza niż oczekiwano przed czterema lub sześcioma tygodniami.

Taki rozwój sytuacji i naszkicowany tutaj w trzech punktach potwierdził i uwypuklił Willy Brandt w swojej rozmowie z tygodnikiem „Spiegel” — pisze „Neue Rhein Zeitung”. (PAP)

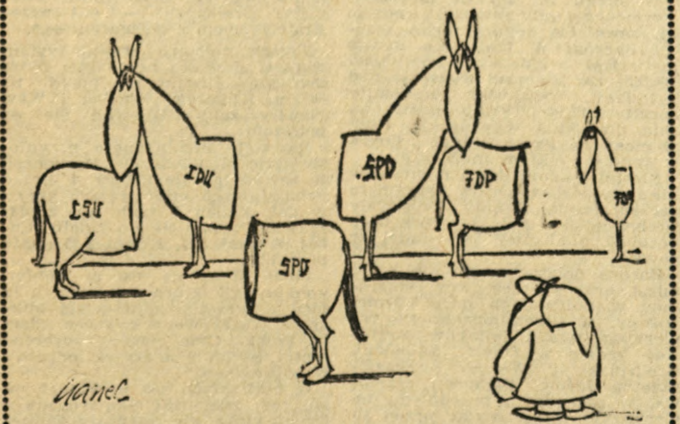
Votum zaufania dla rządu francuskiego

We wtorek rozpoczęła się w Paryżu nadzwyczajna sesja parlamentu francuskiego zwołana z inicjatywy rządu w celu zatwierdzenia nakreślonego przezeń kursu politycznego przede wszystkim w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

Premier Chaban-Delmas wygłosił 65-minutowe przemówienie w którym skrytykował administrację, sytuację gospodarczą i społeczną kraju. Nakreślił program dalszego działania.

Zgromadzenie Narodowe 369 głosami przeciwko 85, przy 8 wstrzymujących się, udzieliło rządowi votum zaufania w sprawie podważalnej polityki ekonomicznej. PAP

HUMOR I SATYRA



Start do kampanii wyborczej w NRF — wszystkie kombinacje możliwe...

Spółdzielczy Dom Towarowy „Alfa” przygotowuje się do otwarcia

Trwają prace przy sprawdzaniu dostaw i układaniu towarów w wybudowanym przez PSS w Poznaniu przy ul. Armii Czerwonej nowoczesnym Spółdzielczym Domu Handlowym „Alfa”, o powierzchni 1600 m kw. Oddany on zostanie do użytku za kilka dni.

Ma być w nim zatrudnionych 116 osób, w tym 90 sprzedawców. Będą tu bogato reprezentowane wyroby dziewiarskie, bielizna, odzież, galanteria, upominki, obuwie, wyroby skórane. Na parterze znajdzie się stoisko z nowościami dnia; prezentowane tam będą atrakcyjne artykuły, a także objęte w danym okresie przecena. Na I piętrze przewidziano m. in. samoobsługowy bar kawowy. W lecie czynny tu ma być taras od strony Armii Czerwonej.

Również na I piętrze przewidziano punkt przyjęć, w którym klienci będą mogli zlecać na podstawie prezentowanych wzorów wykonanie usług z zakresu kapelusznictwa lub dziewiarstwa czy skorzystać z repasacji ponczoch.

W części handlowej zima ciepło zapewni — mimo otwartych stałych drzwi — kurtyna ogrzanego, nawiewanego powietrza. Takie wnętrza ogrzewane będzie przy pomocy gorącego powietrza, włączanego przez specjalne agregaty.

Tak więc Poznań uzyskał nowoczesną placówkę, z której zaletami zapoznają się m. in. zwiedzający XXIV Targi Krajowe „Jesień-69”. Dobrze funkcjonowanie „Alfy” zależeć jednak będzie od przydziałów z

Wydziału Handlu Prezydium Rady Narodowej Poznania, jak też od bezpośrednich kontaktów z przemysłem. Pierwsze takie kontakty PSS już na wiazała. „Alfa” ma być m. in. systematycznie zaopatrywana przez Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena”. (b)

Spotkanie S. Gohara z przedstawicielem USA

Podsekretarz stanu w egipskim MSZ Salach Gohar spotkał się z Donaldem Burgesem, który reprezentuje interesy amerykańskie, przy ambasadzie Hiszpanii w Kairze — pisze w środę kairski dziennik „Al-Ahram”.

Donald Burges przedstawił Goharowi stanowisko rządu USA w sprawie rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. PAP

Incydent w Kassel Dwie osoby ranne

We wtorek wieczorem doszło w Kassel (Hesja) do gwałtownego incydentu podczas demonstracji antyfaszystowskiej w tym mieście, w związku z przybyciem tam na wiec przedwyborczy przywódca neohitlerowców von Thadden. Władze miejskie Kassel wydały w ostatniej chwili zakaz zorganizowania wiecu w „Stadthalle”. Jednak przed gmachem zgromadziły się tłumy demonstrantów. Nagle z czarnej limuzyny wysiadł osobnik w wieku ok. 40 lat, który krzycząc: przepuście — policja, oddał kilka strzałów w powietrze, a później z rewolweru strzelił do 2 młodych demonstrantów. Rannych odwieziono do szpitala. Policja wszczęła dochodzenie, ale sprawcy incydentu nie ujęto.

Demonstranci udali się następnie pod dom posła do Landtagu Hesji z ramienia NPD Fischera, z którym miał się spotkać von Thadden. Po drodze rzucano petardy i wznoszono okrzyki: faszyści wynosicie się stąd. Interweniowała policja. (PAP)

Manewry NATO na Bałtyku

Kraje paktu północno-atlantycznego organizują w ostatnich miesiącach liczne manewry wojskowe. Wczoraj rozpoczęły się największe manewry floty wojennej bloku NATO w zachodniej części Bałtyku i w cieśninie Kattegat. Weźmie w nich udział ogółem 160 okrętów floty wojennej NRF, Danii i Norwegii.

Zapowiedziano dalsze manewry NATO. W dniach od 21 do 23 września również w zachodniej części Bałtyku odbędą się manewry wojskowe NRF i Danii.

W dniach od 17 do 23 września będą się odbywać ćwiczenia powietrzno-morskie krajów NATO we wschodniej części Oceanu Atlantyckiego. W manewrach weźmie udział 40 okrętów i 200 samolotów NRF, Kanady, USA i Holandii. (PAP)

Przyspieszenie wyborów w RPA

Premier rządu Republiki Południowej Afryki, Vorster oznajmił we wtorek, że wybory powszechne odbędą się o rok wcześniej, tzn. na początku 1970 r. Dokładna ich data ustalona zostanie później.

Vorster, przemawiając na zjeździe rządzącej partii narodowej w Bloemfontein podkreślił, że rząd chce w ten sposób zdemontować pogłoski o istniejącym w partii rozłamie. Jednakże zdaniem większości obserwatorów zaskakująca decyzja o przyspieszeniu terminu wyborów wskazuje, że rozbieżności wewnątrzpartyjne wywołane stanowiskiem skrajnie prawego skrzydła

Uznanie Palestyńskiego Czerwonego Krzyża

Prasa algierska zamieszcza informację, że Międzynarodowy Kongres Czerwonego Krzyża, który obradował w Stambule od 30 sierpnia do 12 września br., uznał oficjalnie Palestyński Czerwony Krzyż. Przedstawiciele Palestyńskiego Czerwonego Krzyża brali udział w obradach jako obserwatorzy.

Główna siedziba Palestyńskiego Czerwonego Krzyża znajduje się w stolicy Jordanii — Ammanie.

Podkreśla się również, że Kongres Czerwonego Krzyża w Stambule przyznał członkom ruchu oporu schwytanym do niewoli prawa jeńców wojennych, zgodnie z Układami Genewskimi i Powszechną Deklaracją Praw Człowieka.

Kongres potępił gwałcenie przez Izrael układow genewskich na terytoriach okupowanych oraz przemieszczanie przez władze izraelskie osób cywilnych i jeńców. (PAP)

Wojsko na ulicach Belfastu



Wywiad premiera Libii

Likwidacja obcych baz wojskowych

Premier rządu rewolucyjnego Libii Soliman el Maghraby udzielił wywiadu korespondentowi agencji France Presse, w którym stwierdził m. in., że za sadniczym celem polityki rządu Libii jest interes narodu.

Premier Libii stwierdził, iż rząd libijski nie przewiduje spektakularnej zmiany w polityce naftowej i będzie współpracował z towarzyszami naftowymi, pod warunkiem, że zostaną uwzględnione interesy narodu. Interesy te — dodał on — w okresie poprzednich rządów były całkowicie ignorowane.

Jeśli chodzi o brytyjskie i amerykańskie bazy na terytorium Libii — stwierdził premier — to wszyscy życzą sobie, aby zostały one zlikwidowane i w żadnym wypadku nie będą one istnieć dłużej niż do 1970-71 roku.

Soliman el Maghraby poinformował również korespondenta AFP, że Libia nadal będzie udzielać ZRA i Jordani pomocy finansowej w celu naprawienia szkód spowodowanych wojną czerwcową. (PAP)

Straty USA w Laosie

Jak informuje VNA, siły powietrzne USA w czasie swych trwających od kilku lat działań interwencyjnych przeciwko powstańcom z ramienia Patet Lao straciły dotychczas 1.162 maszyny. (PAP)

1 — 3 października br. początek kampanii cukrowniczej

Na plantacjach buraczanych kończy się wegetacja. To też cukrownie wielkopolskie przygotowują się skrzętnie do kampanii przerobowej, która rozpocznie się w dniach 1—3 października br.

Kapitałne remonty zostały już we wszystkich 11 zakładach ukończone. Nie uniknięto pewnych trudności spowodowanych przez przemysł maszynowy, który nie dostarczył cukrowniom w odpowiednim terminie części zamiennych do maszyn i urządzeń.

Mimo wszystko dokonuje się obecnie ostatniego makiażu aparatury, przeprowadza się werbunek pracowników i ich szkolenie, zwłaszcza w zakresie odbioru surowca od rolników. Ogółem pracować będzie w cukrowniach bieżącej kampanii 9 tysięcy pracowników, w tej liczbie około 6 tysięcy robotników sezonowych, dla których są przygotowane odpowiednie kwatery w hotelach przyzakładowych i zapew

niony dowód do pracy z miejscowości położonych bliżej zakładów przetwórczych.

Te i wiele innych szczegółów z dziedziny przygotowań do kampanii podano na wczorajszym naradzie cukrowników z udziałem przedstawicieli Zw. Plantatorów, dyrekcji PKP i PKS oraz kółek rolniczych. Sprawny przebieg kampanii nie zależy tylko od samych cukrowni — jak zaznaczył dyrektor Przedsiębiorstwa Cukrowni Wielkopolskiej — mgr inż. Walerian Kwaśniewski, lecz także w znacznym stopniu od dobrej organizacji odbioru i przewożenia surowca, od sprawnego załadunku i wyładunku buraków. Cukrownie zrobiły dużo dla zmechanizowania tych czynności, ale od PKP, PKS i kółek rolniczych — jako kontrahentów przewozowych — zależy przede wszystkim czy w odpowiednich terminach dostarczą oni środków transportu. Tylko wspólnym wysiłkiem można będzie zapewnić cukrowniom ciągłość pracy. (kj)

W 75-lecie zakładów orzechowskich

Przekazanie nowego wydziału — odznaczenia dla pracowników

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek obchodzą wczoraj podwójną uroczystość: 75-lecie istnienia zakładu oraz oddanie do wstępnej eksploatacji wydziału płyt wiórowych wraz z elektrociepłownią. W uroczystości uczestniczyli: minister oraz wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego Roman Gęsiniak i Jerzy Knothe, sekretarz KW PZPR Jerzy Garmaj, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek Tadeusz Olejnik, przedstawiciele władz powiatowych oraz bratnich zakładów pracy.

Po dokonaniu aktu otwarcia oraz przekazaniu do wstępnej eksploatacji nowej inwestycji goście zwiedzili Zakład, a następnie odbyła się okolicznościowa akademія, w czasie której zasłużyli pracownicy zakładu otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: Stanisław Jurkiewicz — kierownik działu inwestycji, Teodor Maciejak — kierownik warsztatu mechanicznego, Franciszek Wielebiak — pracownik fizyczny. Ponadto przyznano 5 Złotych, 8 Srebrnych i 3 Brązowe Krzyże Zasługi. (bw)

Samolot turecki powrócił do Stambułu

We wtorek wieczorem agencja BTA potwierdziła wiadomość o nieoczekiwanym lądowaniu samolotu tureckiego na lotnisku sofijskim. Był to czterosilnikowy aparat „Viscount” tureckiego lotnictwa cywilnego. Lądował on o godzinie 13 min 25, mając na pokładzie około pięćdziesięciu pasażerów. Po wystartowaniu tego dnia przed południem z lotniska stambulskiego „Viscount” skierował się, zgodnie z rozkładem, do Ankary. Jednakże po dziesięciu minutach jeden z pasażerów — 27-letni student prawa Sadi Tokker — zmusił załogę, pod groźbą użycia broni do zmiany kursu i skierowania się do Bułgarii. Po pewnym czasie „Viscount” odleciał z powrotem do Stambułu, zabierając swoją załogę i pasażerów.

Według uzupełniających informacji korespondentów zachodnich z Sofii i Ankary, student ten reki, który spowodował lądowanie samolotu na terytorium bułgarskim, został tam zatrzymany. Turecka agencja prasowa Agencja Anatolii twierdzi, że jest to człowiek chory umysłowo, który kilkakrotnie przebywał na kuracji w stambulskim szpitalu psychiatrycznym. Władze bułgarskie mają go wkrótce odstawić do Turcji. (PAP)

25-lecie bitwy pod Arnhem

W związku z 25 rocznicą wejścia do akcji pod Arnhem pierwszej brytyjskiej dywizji spadochronowej; obydwie systemy telewizyjny brytyjskiej nadawcy przesyłały godzinne programy okolicznościowe. Telewizja BBC nadała 14 bm. nakręcony w 1945 roku film pt.: „Do nich należy chwala”, a tzw. telewizja niezależna — nadała 16 bm. program pt.: „Arnhem”. W obydwu programach mówiono o udziale polskiej pierwszej samodzielnej brygady spadochronowej gen. Sosabowskiego.

W związku z 25-leciem kombinacji stowarzyszenie brytyjskich spadochroniarzy zorganizowało ostatnio pielgrzymkę na pole bitwy. Ministerstwo obrony rozesłało oficjalny komunikat, w którym podaje m. in., że w składzie 300-osobowej delegacji znajduje się grupa byłych polskich spadochroniarzy z ptk. Stanisławem Jachnickim, który był zastępcą dowódcy polskiej brygady spadochronowej. PAP

Kongres trzech rocznic

19 i 20 września br. — obchodzić będzie w Warszawie IV Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Ponad 1000 delegatów, reprezentujących blisko 300-tysięczną rzeszę ZBoWiD-owców spotka się w stolicy niemal dokładnie w 20 lat od chwili, gdy I Kongres Związku zrzeszył, połączył w jedną, jedenaście organizacji uczestników różnych etapów i frontów walk „Za Waszą i Naszą Wolność”.

Ludzie z wielu, często różnych bardzo frontowych i partyzanckich dróg w ciągu minionych 20 lat, a zwłaszcza ostatnich lat kilkunastu, kiedy w wyniku przemian w życiu kraju dokonanych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, na jej piętnym październikowym VIII Plenum 1956 roku, stworzone zostały nowe przesłanki masowego działania i zaangażowania społecznego, dokonali wielkiego dzieła integracji środowisk kombatanckich. W wywiadzie, udzielonym w tych dniach nowemu tygodnikowi „Perspektywy” Prezes ZBoWiD, zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Mieczysław Moczar stwierdził na ten temat co następuje:

„Ujmując sprawę w najbar dziej ogólnym skrócie, można stwierdzić, że wewnętrzne procesy integracji wokół socjalistycznego programu rozwoju Polski były główną treścią ideowo-społecznego życia organizacji. I z prawdziwą satysfakcją możemy dziś stwierdzić, że sa one uwiecznione pozytywnymi rezultatami. W naszym działaniu stosujemy kryterium wartości obywatelskich, określone przez przywódcę na szczytach partii, towarzysza Władysława Gomułka: Jedynym miernikiem oceny obywatela PRL jest jego postawa wobec socjalizmu i wobec żywotnych interesów państwa i narodu”.

Konsekwentnie stosowanie tego i tylko tego miernika wi dać wyraźnie w dniu powszednim ZBoWiD, we wszystkich jego poczynaniach od góry, aż do każdego sponad 3,5 tysiąca, kół. Widać je wówczas, kiedy związek zabiega skutecznie

nie o materialne i moralne uznanie dla tych wszystkich, którzy kiedykolwiek nie waha li się stawiać na szale własnego życia i zdrowia w walce o Polskę (warto tu przypomnieć m. in. załatwienie spraw rozszerzenia uprawnień osadnika wojskowego na wszystkich uczestników walk narodowowyzwoleńczych, rozszerzenie kręgu zasłużonych rencistów, a także spowodowanie weryfikacji i przyznania przez Radę Państwa 28 369 odznaczeń dla kombatanów różnych polskich formacji). Widać te troski o pomnażanie kombatanckich, patriotycznych wiezi i wówczas, gdy w ciągu ostatnich tylko 5 lat ZBoWiD gości u siebie 127 oficjalnych delegacji różnych środowisk polonijnych, nie licząc setek wizyt indywidualnych, sam zaś, odwrotnie, uczestniczy w licznych, zwłaszcza ostatnio, obchodach upamiętniających udział polskiego żołnierza w walkach z hitleryzmem na wszystkich frontach. Wierność wspomnianym wyżej kryteriom ilustruje zresztą również i sam skład władz naczelnych — Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Związku — w którym obok przywódcy polskiego i między narodowego Ruchu Oporu w Oświęcimiu i legendarnych komendantów ludowej partyzantki znajdują się wybitni dowódcy b. Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej, a obok dowódców żołnierzy z piastowskim orłem ci, którzy wraz ze swymi chłopcami do biali wroga idąc ku Polsce z Zachodu.

Ten stan rzeczy w niewątpliwym sposób wpłynął na liczny wzrost szeregów

ZBoWiD, wzrost — mimo bolesnych szczerb, jakie przynosił w nich nieubłagany czas. Od roku 1965 do połowy br. prawa członków ZBoWiD uzyskało łącznie ponad 120 tysięcy osób. Wolno przypuszczać, że proces ten będzie jeszcze trwał.

Niekwestionowane przez nikogo liczby mówią przecież, że w różnych fazach II wojny światowej czyn zbrojny Polaków wyrażał się liczbą przeszło miliona żołnierzy, a więcej niż drugie tyle uczestniczyło w innych niemniej ważnych dla zachowania narodowej substancji formach Ruchu Oporu (np. tajne nauczanie).

Nie w tych jednak tylko perspektywach, a w każdym razie nie tyle w nich samych — patrywać trzeba i należy klucza do prognoz na temat dalszego rozwoju ZBoWiD w latach najbliższych, dalszego wzrostu roli i znaczenia związku na wszystkich odcinkach naszego marszu ku Polsce socjalistycznej, przyspieszanego nowymi postanowieniami V Zjazdu i II Plenum KC PZPR. Mówił o tym we wspomnianym już wywiadzie prasowym Mieczysław Moczar:

„Zdawaliśmy i zdajemy sobie sprawę z naturalnego rozwoju życia. Kiedyś przecież odejmiemy od czynnej pracy, zastąpi nas wtedy nowe pokolenie (...). Działalność tego nowego pokolenia musi być twórcza kontynuacja historii, ogniem w łańcuchu postępowego rozwoju naszego narodu. I w tym między innymi widzimy ogromną rolę ZBoWiD, w tym widzimy głęboki sens naszego działania (...). Głęboki szacunek i przywiązanie do boha-

terskich i patriotycznych tradycji są bardzo silne w naszym narodzie. I myślę, że jest to bardzo cenna cecha. W przeszłości pomagała nam ona przetrwać najcięższe dla nas chwile, była źródłem sił duchowych w walce o wyzwolenie. Obecnie jest to siła, która wyzwala energię narodu w pracy prowadzącej do lepszego jutra. Występuje tu logiczny związek. Jeśli naród jest dumny ze swej historii, to chce być również dumny ze swej teraźniejszości. Jeśli budzi dumę czyn zbrojny Polaków na wszystkich frontach II wojny światowej oraz na wielu polach bitewnych o wolność na całym świecie, to przecież musi budzić dumę obecna postać Polski w świecie, musi mobilizować społeczeństwo na szczeblach państwa, które jeszcze wyżej postawia nas wśród narodów świata zarówno w sensie gospodarczym, jak i w konsekwencji w sensie politycznym”.

W Warszawie, mieście odznaczonym tymi samymi bojami i odznaczeniami, które nosi wielu ZBoWiD-owców, delegaci 300 tysięcy zrzeszonych kombatanów obradować będą właśnie nad tym jak lepiej i skuteczniej wykorzystywać dorobek i siłę związku w powszednim dniu socjalistycznej budownictwa, jak umacniać jedność narodu pod przewodem partii, cementować sojusznice więzi Polski ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, jak na dzień dzisiejszy uczyć patriotyzmu pierwsze pokolenia Polaków, którym zaoszczędzony został los żołnierza w boju. Towarzyszyć będą delegatom IV Kongresu ZBoWiD najlepsze myśli, uczucia i życzenia całego społeczeństwa polskiego.

KRZYSZTOF STRZELECKI

Istotna forma pomocy

Kredyty dla rolników

W dożynkowym przemówieniu Władysław Gomułka sformułował zasady pomocy państwa dla rolnictwa, dotkniętego skutkami suszy. Pomoc ta obejmuje m. in. poprawę warunków ekonomicznych gospodarowania poprzez podwyżkę cen żywności wieprzowej i wołowej z dniem 1 stycznia 1970 roku. Temu celowi służą też bonifikaty nawozowe, przedłużone na wrzesień, zwiększone dostawy nawozów sztucznych, pasz treściwych, maszyn, materiałów budowlanych, środków ochrony roślin — mają służyć podniesieniu produkcji rolnej.

W przemówieniu Władysław Gomułka znajduje się też fragment dotyczący zawieszania spłat kredytów tym rolnikom, którzy w następstwie suszy znaleźli się w trudnej sytuacji. Mogą oni zaciągać również nowe kredyty obroto we, zwłaszcza na zakup nawozów mineralnych. Zorientowali się jak ta sprawa wygląda w naszym województwie. Na pytania odpowiedział dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych Zygmunt Kosmowski i wicedyrektor Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego Franciszek Meller.

Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe udzielają rolnikom kredytów obrotowych na zakup nawozów sztucznych, nasion, sadzeniaków, na kontraktację różnych roślin, a także zwierząt. Jest to pomoc szybka i skuteczna. Terminy spłat dogodne. W tym roku rozdzielono takich kredytów na sumę blisko miliarda złotych. Jak wykazuje tegoż roczna praktyka, nie ma do tej pory większych problemów z regulowaniem przez rolników należności. SOP ma ją zalecenie udzielania rocznego odroczenia spłat kredytów obrotowych, o ile rolnicy występują z odpowiednio umotywowanymi wnioskami. Do tej pory nie ma większej liczby podań o prolongatę, choć ter-

min spłat przypada 1 października br. Rolnicy na ogół starają się należności uregulować, niechętnie przekładają swe długi na rok przyszły.

Niezależnie od prolongowania spłat kredytów, SOP udziela nadal pożyczek rolnikom na bieżące potrzeby gospodarskie. Zawieszenie spłat nie ma znaczenia przy znawaniu pożyczek. W tym roku stosuje się znaczne ułatwienia, opierając się często na ustnych rekomendacjach żyrantów.

— Nie ma żadnych ograniczeń w przydzielaniu kredytów inwestycyjnych — powiedział wicedyrektor F. Meller — Najchętniej wypłaca się je z początkiem roku, aby rolnicy mogli dysponować gotówką na zakupy, związane z inwestycjami w gospodarstwie. Głównie są to kredyty na budowę domów, budynków gospodarskich, na zakup rozplodników itp. Nawet w tym roku obserwuje się wolniejsze tempo rozliczania się rolników z pobranych zaliczek. Jest to spowodowane ogólnie znanymi trudnościami w zaopatrzeniu materiałowym wsi. W tym roku Bank Rolny może rozdyktować kwotę 329 mln. zł kredytów inwestycyjnych, mógłby nawet więcej, gdyby istniały możliwości zakupu odpowiednich materiałów budowlanych. O słabszym tempie wykorzystywania w tym roku z tego powodu kredytów świadczy to, że do końca sierpnia br. rozdzielono ich na sumę 259 mln. zł. W analogicznym okresie ubiegłego roku wypłacono 268 mln. zł.

Jak z tych wypowiedzi wynika, wielkopolscy rolnicy mają znaczne możliwości podperowania swoich gospodarstw drogą zaciągnięcia do godnych kredytów inwestycyjnych i obrotowych. Ewentualność odroczenia spłat tych kredytów ma duże znaczenie. Pieniądze zainwestowane w gospodarstwo mogą w przyszłym roku dać pomyślne rezultaty.

MARIA POLCYNOWA

LITERATURA SPOŁECZNO — POLITYCZNA

Wacław Namotkiewicz — „Myśl polityczna marksizmu, a rewizjonizm”. KiW, str. 292, zł 20.
Tadeusz Jurga — „Wrzesień 1939”. Wiedza Powszechna, seria Omega, str. 148, zł 10.
Krzysztof Kawecka — „Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy 1921 — 1937”. Monografia partii politycznej. KiW, str. 352, zł 35.
Bolesław Strużek — „Rolnictwo w ZSRR” (tendencje rozwojowe). LSW, str. 276, zł 15.



„Przemiany Polaków” (plan ankiety tygodnika „Polityka” skierowanej do uczonych, pisarzy i publicystów). Iskry, str. 168, zł 12.
Witold Marciszewski — „Sztuka dyskusyjna”. Iskry, str. 274, zł 15.
Melchior Wańkowicz — „Sklisze spod Monte Cassino”. Wiedza Powszechna, seria Omega, str. 174, zł 10.

LITERATURA PIĘKNA

Stanisław Zieliński — „Sny pod Fumarolą”. PIW, str. 100, zł 10.
Marian Turwid — „Dwie strony drogi”. WM, str. 241, zł 20.
„Lenin w Polsce” (materiały repertuarowe). LSW, str. 115, zł 14.

NAUKA

Bernard Krakowski — „Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego”. Str. 225, zł 28.
Adam Sikora — „Towiański i romantyzm”. WP, str. 224, zł 15.
Władysław Łoziński — „Życie polskie w danych wieków”. WL, str. 286, zł 80.

PLASTYKA Wartościowe ekspozycje Arsenau

Okazja do poznania dobrej artystycznie grafiki, jaką stwarza ta wystawa, jest raczej zupełnie wyjątkowa. Autor obecnej wystawy w Arsenale — Konrad Szrednicki wystawia rzadko. Jest twórcą znanym, bezspornie wybitnym, o długiej i bogatej karierze artystycznej. Studiował jeszcze u Krzyżanowskiego, Pruszkowskiego i Skoczylasa. Był asystentem Wyczółkowskiego w warszawskiej ASP. Od przeszło 30 lat jest profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

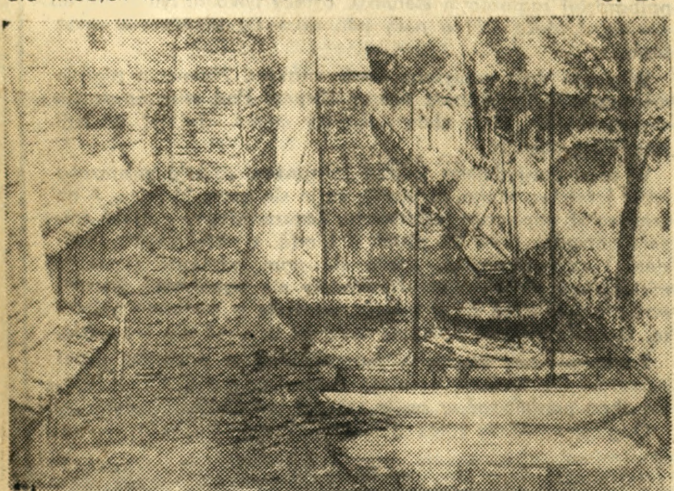
W grafice Szrednickiego, co stanowi chyba właśnie niezmiernie ważną cechę jego całego dorobku plastycznego, świetny warsztat idzie w parze z wizjonerstwem, z ogromną sugestywnością prac opartych na swobodnej grze wyobraźni. Prace Szrednickiego (także starsze, ale szczególnie właśnie z ostatnich okresu twórczości) pełne są poetyckich skojarzeń, metafor i wizji. Wszystko to sprawia, że arcytrudne technicznie miedzioryty sędziwego mistrza mogą stać się dla młodych twórców znakomita

lekcją nie tylko warsztatu graficznego, ale w ogóle rzeczywistości twórczej grafiki. No, a dla widzów okazją do poznania prac istotnie artysty znaczącego coś w sztuce polskiej.

Autorka drugiej wystawy czynnej również w salonach BWA w Arsenale Maria Szulczewska de Regibus należy także do starszego pokolenia plastyków. Studia odbyła przed wojną w Polsce, od wielu lat mieszka i tworzy we Włoszech. W malarstwie jej wiele można znaleźć cech wspólnych z polskimi kolorystami, a w każdym razie z tradycją sztuki tego kręgu. Jest to malarstwo bezspornie kulturalne, chociaż raczej pozbawione cech wybitnej oryginalności twórczej, pełne za to ułotnych wrażeń, refleksji i poetyckich akcentów.

Pośród prac Marii Szulczewskiej de Regibus na wystawie w Arsenale szczególnie wyróżnić by należało bardzo swobodnie, lekko malowane akwarele, które wydają się nawet ciekawsze artystycznie od jej prac olejnych.

O. B.



Reprodukcja jednej z prac Konrada Szrednickiego.

Fot. — K. Przychoński

Autokar rusza, dziennikarze z różnych regionów kraju wraz z kolegami ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji udają się na zwiedzanie Katowic i dalej — do Huty im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej. Po drodze — mnóstwo pytań. Ciekawość naszą zaspokaja Aleksandra Chmura — reprezentantka redakcji „Trybuny Robotniczej”. Następnego dnia zwiedzamy Rybnicki Okręg Węglowy. Jesteśmy zmęczeni, lecz zadowoleni i przychylnym okiem spoglądamy na naszych gospodarzy z katowickiej redakcji. Oni to bowiem w ramach trwającego w dniach 13 i 14 września święta „Trybuny Robotniczej” — organu KW PZPR w Katowicach — umożliwili nam pogłębienie wiedzy o swym regionie.

Przeglądaliśmy w drodze Magazyn Niedzielną „Trybuny Robotniczej”. Dowiadujemy się, że wydano go w nakładzie ponad 940 tysięcy egzemplarzy. Dobra miara popularności pisma. Nic dziwnego, że jednym z głównych obiektów naszego zainteresowania była właśnie „Trybuna Robotnicza”. Zadaliśmy sobie pytanie, jaka jest tajemnica jej sukcesów.

Wydaje mi się, że odpowiedź może być m. in. właśnie święto „Trybuny Robotniczej”.

Festyn...

Przed wszystkim zwraca uwagę rozmach, z jakim go zorganizowano. Zorganizowane zostały liczne imprezy kulturalne i sportowe, w których — jak obliczono — uczestniczyło półtora miliona osób. Każdy mógł dla siebie znaleźć coś, co mu szczególnie odpowiada. Miłośnikom muzyki symfonicznej przygotowano koncerty w sali Państwowej Filharmonii Śląskiej (z wolnym wstępem). Na rozległym terenie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku odbywały się liczne imprezy rozrywkowe, takie jak „Zgadnij-zadadula”, występy zespołów muzycznych z ZSRR, Wę-

gier, Jugosławii, Anglii, koncerty zespołów z zakładów pracy i zespołów regionalnych, liczne inne programy rozrywkowo-muzyczne. Wielu zwolenników miały również takie imprezy, jak pokaz mody, maraton filmów fabularnych czy występy teatrów lalek. Na kiermasz książek można było zdo bywać autografy pisarzy.

Odbywały się również liczne imprezy sportowe, przy czym szczególnie atrakcyjne — na Stadionie Śląskim. Osiemdzie-

940 tysięcy

Korespondencja z Katowic

sięciotysięczna publiczność oglądała tam m. in. pokaz akrobacji samolotowej, pokazy gimnastyczne, popis sprawności harcerskiej, mecz finałowy turnieju piłkarskiego o puchar „Trybuny Robotniczej”.

...ale nie tylko

Rozmach był widoczny nie tylko w organizowaniu imprez rozrywkowych. Integralną częścią składową tego święta było również to wszystko, co w sumie służy podnoszeniu na coraz wyższy poziom dziennikarskiej pracy. Taki był właśnie cel licznych spotkań dziennikarzy „Trybuny Robotniczej” z czytelnikami. Do tego nurtu należało również między innymi sympozjum współredaktorów z sobą gazet: „Trybuny Robotniczej” i „Freiheit” (NRD), którego tematem były problemy rewolucji naukowo-technicznej i wsłódczego re wizjonizmu ekonomicznego. I wreszcie — także w ramach święta „Trybuny Robotniczej” — odbyło się poszerzone posiedzenie prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia

Dziennikarzy Polskich poświęcone omówieniu zadań prasy, radia i telewizji w popularyzacji idei bezpieczeństwa europejskiego.

W czasie święta nastąpiło również wręczenie pierwszych nagród przyznanych w Wielkim Konkursie „Trybuny Robotniczej” i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Również ten konkurs świadczy o wielkim rozmachu redakcji

jako organizatora społecznego działania. Celem jego było pobudzenie inicjatywy w zakresie nowej techniki, lepszego organizowania pracy, podejmowania produkcji nowych wyrobów i dalszej poprawy warunków życia i pracy mieszkańców województwa.

Warto wreszcie wspomnieć, że wydany w pierwszym dniu święta Magazyn „Trybuny Robotniczej” jest pewnego rodzaju podsumowaniem działalności redakcji (nie bez zdrowego samokrytycyzmu i autoironii), zwłaszcza jej wiezi z czytelnikami, że wysuwa się w nim również pewne wnioski i propozycje na przyszłość.

Nie jest więc święto „Trybuny Robotniczej” tylko huczynym festynem ludowym, dwudniowym fajerwerkiem, o którym by się pamiętało najwyżej w trzecim jeszcze dniu, gdy zmęczenie jeszcze nie ustąpiło. Jest to święto podsumowaniem dłuższego okresu pracy redakcji, służy wzmocnieniu więzi z



Kiermasz książki w chorzowskim Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku podczas festynu „Trybuny Robotniczej”

czytelnikami, jest zaczął dalszej działalności.

Prasa społeczeństwa przyszłości

Jakie są źródła sukcesu organizatorów święta katowickiej „Trybuny”, święta, które jest jakby zwierciadłem ogólnych osiągnięć tego pisma? Wymienić tu można by wiele czynników. Podkreślić chcę to, co jest decydujące. Jest to ścisła więź „Trybuny” z wojewódzką organizacją partyjną i jej Komitetem Wojewódzkim. Redak-

Dokończenie na str. 4

Świadećtwo polskości Opola

W Muzeum Archeologicznym w Poznaniu jest czynna w okresie od 6 września do 5 października br., wystawa pt. „20 lat badań na Ostrówku w Opolu”, przygotowana przez Muzeum Śląska Opolskiego. Ekspozycja podsumowuje dorobek dolnośląskiej archeologii w badaniach jednego z głównych polskich obiektów archeologicznych z okresu wczesnego średniowiecza.

Wyniki badań obrazują życie i kulturę mieszkańców opolskiego grodu w X–XI wieku. Wiele materiałów posiada rewelacyjną wartość. Świadczy o one o wysokim poziomie kultury prapolskiej we wczesnym średniowieczu na Śląsku Opolskim.

Znaczenie wystawy

Mówi na ten temat dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, mgr Włodzimierz Błaszczak: „Jubileusz 20-lecia badań archeologicznych w Opolu jest ściśle związany z jubileuszem XXV-lecia PRL, gdyż tylko w warunkach Polski Ludowej była możliwa realizacja badań na tak szeroka skalę.

Skarby opolskiego grodu ujrzały po raz pierwszy światło dzienne w latach 1930–1933. Natrafili na nie przypadkowo Niemcy w czasie kopania fundamentów pod budynek, w którym mieści się obecnie siedziba WRN w Opolu. Po stwierdzeniu rdzennie słowiańskiego pochodzenia za niechali badań, wiele cennych znalezisk uległo zniszczeniu. Nie dopuszczono zagranicznych archeologów do prowadzenia badań.

Obecnie rezultaty badań dwudziestu lat budzą żywe zainteresowanie naukowców. Zalicza się je do czołowych obiektów w Polsce i w Europie. Dowodzą bowiem niezłomnie pradawną polskość ziem Opolszczyzny”.

ZALOŻENIE OSADY

Pierwsza wzmianka historyczna o kształtowaniu się terytoryalnym państewek polskich na terenie Opolszczyzny znajduje się w dokumencie jednego z klasztorów bawarskich. Anonimowy kronikarz zwany Geografem Bawarskim notuje, że Opolańskie posiadało 20 civitates. Przez co rozumiał on znacznie większe grody i osady oraz jednostki terytorialne, odgrywające większą rolę w ówczesnej organizacji plemiennej Opolań.

Ukształtowanie się osady w Opolu przypada na VIII wiek. Ślady tej najstarszej osady obronnej zachowały się na północnym cyplu wyspy Paśnicki zwanym Ostrówkiem. Opolańskie przy zakładaniu osady dokonali bardzo trafnego wyboru miejsca, mówiąc współcześnie — lokalizacji. Gród otoczony był wodami Odry oraz jej odnogi zwanej Młynówka. Położenie to, o-

prócz walorów obronnych, sprzyjało rozwojowi Opola jako ośrodka handlowego.

W pierwszym okresie, w wiekach VIII–IX, istniała na Ostrówku otwarta osada plemienna Opolań. W X–XI wieku otoczono ją potężnym wałem drewniano-ziemnym o konstrukcji typowej dla budownictwa obronnego na terenie ziem Polski Piastowskiej. Wał służył dla obrony życia i mienia mieszkańców miasta. Na obwodzie osady, wewnątrz, biegła ulica przywalna, łącząca bramy i poszczególne ulice.

Place i ulice wykładane były „brukiem” drewnianym. Nawierzchnię tę stosowano wskutek bagnistego podłoża. Na grubych bierwionach — legarach układano przylęgające ściśle deski zwane dranicami. Tak wyłożona ulica zapewniała doskonałą komunikację.

Budynki mieszkalne w dawnym Opolu wznoszono według rozpowszechnionej na Słowiańszczyźnie konstrukcji zrębowej. Budowane były z sosnowych okraglaków lub czworobocznie ciosanych.

ZAJĘCIA DAWNYCH OPOLAŃ

Mieszkańcy Ostrówki trudnili się głównie rzemiosłem, rzemiołnictwem oraz handlem. Żywność w postaci mięsa i innych produktów rolnych uzyskiwali w drodze wymiany z okolicznych wsi.

Jak dowodzą wykopaliska, wśród rzemiosł szczególnie rozwinięte były: ciesielstwo i obróbka drewna z rzeźbiarstwem włącznie, garbarstwo, garbarstwo i szewstwo, tkactwo, hutnictwo i kowalstwo. Wysoki poziom osiągnęto w obróbce metali nieżelaznych: miedzi, cyny, ołowiu, srebra i złota.

Motywy zdobnicze na biżuterii wykonywanej z tych metali dowodzą m. in. o jej rodzimym słowiańskim pochodzeniu.

Noże opolskie wykonywane z twardej stali świadczą o wysokim kunszcie ówczesnych kowali. Były to bojowe szyle

ty z główną wzorzystą tzw. damasceńską. Na uwagę zasługuje fakt, że do wyrobu tego gatunku stali potrzebna jest temperatura rzędu 1200–1400 stopni C, co jak na ówczesne warunki jest poważnym osiągnięciem. Dowodzi to wysokiego poziomu wczesnośredniowiecznej polskiej metalurgii żelaznej.

DOWODY W SADACH I OGRODACH

Badania wykazały, że w Opolu było rozwinięte na wysoką skalę sadownictwo i ogrodnictwo. Na długo przed przybyciem zakonników niemieckich i niemieckiej kolonizacji. Na uwagę zasługują w tym względzie dwa fakty: stwierdzenie uprawy orzecha włoskiego i ogórków. Orzech włoski przychodzi do Polski we wczesnym średniowieczu za pośrednictwem krajów bałkańskich. Z Wołoszczyzny, stąd jak stwierdzono pierwotna nazwa — orzech „wołoski”, która po tem ustępuje obecnie używanej.

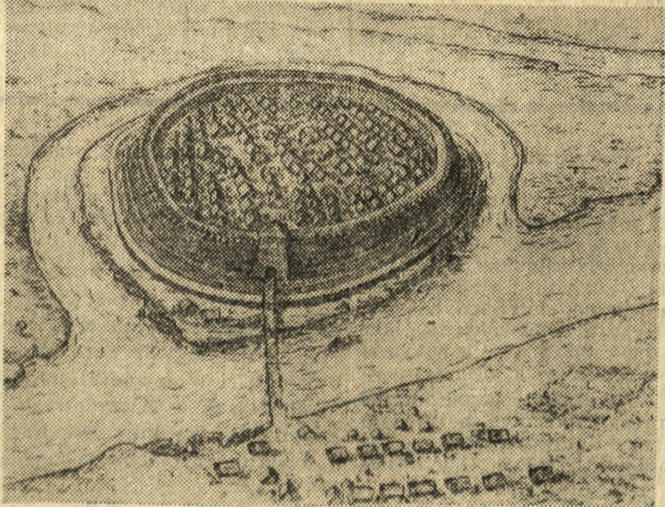
Rewelacyjnym odkryciem to właśnie stwierdzenie uprawy ogórków. Są to rośliny wymagające wysokiej kultury ogrodniczej. Wynajomość uprawy ogórka przyszła do nas nie z Zachodu, lecz z Azji przez Grecję. Potwierdzają to również badania językowe. Tak więc pogląd jakoby zakony niemieckie miały wprowadzić ogrodnictwo do Polski został obalony.

Przedstawione na wystawie fakty naukowe świadczą bezspornie o słowiańskim i polskim pochodzeniu mieszkańców dawnego Opola. Świadczy o pradawnym polskość Śląska Opolskiego. Wystawa jest cennym dokumentem i lekcją poglądową prehistorii polskiej. Winna ją obejrzeć zwłaszcza młodzież studencka i szkolna naszego miasta.

MIECZYŚLAW POCHWICKI

Wygląd miasta na Ostrówku w Opolu w XI wieku (rekonstrukcja).

Fot. — K. Przychodźki



Obok „Lunaticzy” Belliniego genuński teatr przywiozł nam operę „Ernani” Verdiego, jedną z najwspanialszych prac włoskiego kompozytora, napisaną na długo przed „Rigolettem” i „Traviatą”.

Dla smakoszy muzyki była to nieledwa uczta artystyczna. Bo okazało się, że to nieznane u nas opus „mistrza z Roncole” należy właśnie do jego cenniejszych. O ileż tutaj więcej werwy i życiowej prawdy niż np. w pretensjonalnym i napuszonym „Attilii”. Porywa wyraz dramatyczny niezliczonych arii, duetów, tercetów i scen z chórem. Szczególnie efektownie napisane są fragmenty ansamblowe (finały aktów). W „Ernani” odnajdujemy jeszcze sporo ukłonów w kierunku tradycji. Obowiązuje dawny, konwencjonalny schemat „numerowy”. Lecz słuchacz chwilami wyczuwa już swobodne tchnienie romantyzmu, ów szczyt patos wielkich komplikacji uczuciowych — miłości, nienawiści, zemsty. W sumie typowy Verdi, tak bliski wszystkim dzięki „Rigoletto”, „Trubaduro” lub „Aidzie”.

Nie ma co ukrywać, że przedstawienie „Ernani” mocniej „chwyci” niż liryczna „Lunaticzka”. Na żywiołową muzykę słuchacz nie może nigdy pozostawać obojętny. Zatem każda aria, ciekawszy duet lub chór były owacyjnie oklaskiwane przez poznaniaków. Ale też omawiany spektakl przekonywał swym harmonijnym wyrównaniem elementów. Scenografia Bechera i Trellego stworzyła potrzebny styl i klimat epoki feudalnej: realistycznie malowane ponure zam-

stawać obojętny. Zatem każda aria, ciekawszy duet lub chór były owacyjnie oklaskiwane przez poznaniaków. Ale też omawiany spektakl przekonywał swym harmonijnym wyrównaniem elementów. Scenografia Bechera i Trellego stworzyła potrzebny styl i klimat epoki feudalnej: realistycznie malowane ponure zam-

MUZYKA Niezapomniany „Ernani”

czyśko, przebogate stroje hiszpańskie, helmy, pancerze i halabardy.

Dyrygent M. Wolf — Ferrari prowadził całość w fascynujących tempach, zabiegając równocześnie o maksymalne wysubtelnienie frazy chóru i orkiestry. Wręcz oszałamiał blask brzmienia scen ansamblowych. Złaski wyróżnił się znakomity zespoł męski.

W partiach czterech głównych bohaterów dramatu śpiewali soliści o międzynarodowej sławie, występujący w takich teatrach jak La Scala i Metropolitan. R. Orlandi Malaspina jako Elwira zadziwiała potęgą dramatycznego sopranu o akasmitnych, pełnobrzmiących, wręcz altowych „dolach” skali, ale i błyszczących wysokich pozycjach głosu. Don Carlosem były baryton L. Montefusco, śpiewający z zupełnie niepowodzeniem kulturą wokala, szczerością i przejęciem. Gromkim basem o imponującym wolumenie i wyjątkowej piękności dysponuje P. Washington (stary hrabia — zalotnik). Postać tytułową kreował A. Mori, tenor na pewno wielce muzyczny, technicznie nieskazitelny, choć jak na tę rolę może jednak zbyt miękko wokalił, w porównaniu z mocniejszymi głosami partnerów.

Wczoraj zakończyła swe występy Opera Genuńska, którą na pewno będziemy pamiętać długo i często wspominać. Muzyczna publiczność poznańska przeżyła wielkie emocje. A dla wszystkich naszych śpiewaków tak „Lunaticzka” jak i „Ernani” stanowili lekcję autentycznego włoskiego bel canto, często niedościgniętego wzoru do naśladowania.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

940 tysięcy

Nie przypadkowo na łamach „Trybuny Robotniczej” skierowano podziękowanie za bezinteresowną pomoc i ofiarą współpracę w organizowaniu święta pod adresem Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, Katowickiego Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, Przedsiębiorstwa Budowy Szybów, kopalni „Wujek”. Wójewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz innych zakładów i instytucji.

Ten stosunek do środków masowego przekazu, atmosfery, jaka je otacza — nie tylko w dniach święta „Trybuny Robotniczej” — wynika z dobrego zrozumienia ich roli we

współczesnym społeczeństwie. Sądzę, że warto tu przytoczyć opinię na ten temat profesora dr. Jana Szczepańskiego, zamieszczonej w ostatnim Magazynie Niedzielnym katowickiej „Trybuny”:

„Nowoczesna teoria organizacji i kierowania rozważa wiele metod, które kierownictwo ma w swoich rękach dla przewodniczenia nie tylko układowi zinstytucjonalizowanemu, ale także szerokim zbiorowościom ludzkim, ich dążeniom, aspiracjom i postawom (...). Zbyt często jeszcze zarządzanie utożsamia się z administrowaniem. Tymczasem w nowoczesnym społeczeństwie harmonizowanie dążeń grup kierowniczych i celów przez nie zakreślonych z dążeniami mas społecznych staje się zagadnieniem istotnym naukowo kierowania społeczeństwem. Pod tym względem wzrasta niesłychanie rola środków masowego przekazu”.

Przy pełnym zrozumieniu tej prawdy w województwie katowickim istnieją tam rzeczywiste warunki, by spełniła się zapowiedź profesora Szczepańskiego. Piszcie on, że Śląsk, który pierwszy przedzie próg modernizacji rewolucji naukowo-technicznej będzie przodował także w rewolucjonizowaniu prasy. Miejsmy przy tym nadzieję, że inne regiony nie pozwolą się za bardzo zdystansować, że wejdą możliwie szybko w erę prasy społeczeństwa przyszłości.

L. T.

Naukowcy dla budownictwa

Ogólnopolska konferencja w Krynicy

Problemy naukowo-badawcze budownictwa oraz kierunki rozwoju prefabrykacji elementów betonowych w Polsce będą od 18 do 27 września br. głównym tematem XV Konferencji Naukowej w Krynicy. Organizuje ją Komitet Inżynierii PAN oraz Komitet Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Wszyscy stajmy związani z tą konferencją pracami zajmuje się Komitet Organizacyjny przy Politechnice Poznańskiej, którego przewodniczącym jest prof. dr inż. Roman Kozak.

W konferencji weźmie udział przeszło 400 osób, w tym także specjaliści z zagranicy oraz 20-30 osób ze środowiska poznańskiego. W ramach konferencji zorganizowana zostanie w Krynicy wystawa. Poznańskie biura projektów przedstawiają na niej swój dorobek, uzyskany w okresie 25 lat PRL.

Głównym celem konferencji jest upowszechnienie wyników prac naukowych w zakresie budownictwa oraz dyskusja, wymiana doświadczeń i nakreślenie kierunków przyszłej działalności.

Chodzi też o to, że w wyższych uczelniach technicznych wskazuje się coraz częściej na potrzebe

przeorganizowania systemu badań naukowych dla koncentracji środków i wysiłków. Realizowanie tej tezy wymaga uznania racji przed interesami własnych katedr. Liczne przykłady i doświadczenia polskie potwierdziły słuszność tej tezy i dowiodły, że efektywność prac naukowych jest znacznie większa w katedrach ze spotowych.

W drugiej części konferencji wygłoszone zostaną przez przedstawicieli Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych referaty problemowe, dotyczące kierunków rozwoju betonowych elementów prefabrykowanych. Referaty te i dyskusja mają ułatwić ustalenie podstawowej problematyki naukowo-badawczej stosownie do potrzeb gospodarki narodowej. Jak sądzi prof. dr inż. Kozak, na tym też wydaje się celowe powołanie zespołu koordynacyjnego który kierowałby realizacją planu badań perspektywicznych. Wszystko to powinno ułatwić współpracę nauki z praktyką i stworzyć w efekcie podstawę dla realizacji uchwał V Zjazdu PZPR.

Przyjęcie tego rodzaju tematyki jest ważne, gdyż w planach dla budownictwa na przyszłe lata przewidziano, iż ma się ono opierać w 90 proc. na metodach prefabrykacji. (b)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

— Panie kapitanie! — melduję. — Chciałbym dołączyć do was wraz ze swoimi ludźmi. Pragniemy dalej walczyć. Nasze jednostki zostały rozbite, nie wiemy gdzie ich szukać.

Kapitan przyjął nas chętnie. — Przed kilku dniami raniono ciężko mego oficera zwiadu — powiedział — proszę niech pan go zastąpi. Żołnierze mogą dołączyć do poszczególnych działonów. Na stanowiskach ogniowych będą tworzyli naszą ochronę. — I tak przypadkowo zostałem artylerzystą, a wraz ze mną moi przygodni podwładni.

Moi żołnierze, dobrze przyjęci przez artylerzystów, od razu poczuili się pewniej i bezpieczniej. Zniknął przynębiający nastrój.

Już od kilku dni stoimy w obliczu konieczności przeprawy przez Bzurę. Wszystkie napotkane jednostki i pojedynczy żołnierze mówili nam to samo: idziemy na przeprawę. I wreszcie nasza bateria stanęła nad rzeką.

Na przeprawie panował niesamowity tłok. Do późnych godzin nocnych czekaliśmy na swoją kolej. Zza rzeki dochodziły nas odgłosy gęstej strzelaniny. Przed światłem dowódcy, widząc, że w najbliższym czasie nie ma mowy o przedostaniu się na drugą stronę rzeki, zawrócił baterię z powrotem do lasu, aby uchronić ją przed bombardowaniem. W lesie natychmiast przyjeśliśmy ugrupowanie bojowe, działą stanęły na stanowiskach ogniowych. Zewsząd dochodziły nas echa strzałów, nie wiadomo było, z której właściwie strony jesteśmy najbardziej zagrożeni, skąd należy spodziewać się nieprzyjaciela. Był chyba wszędzie.

Zostałem wezwany do dowódcy baterii.

— Panie poruczniku — powiedział. Jesteśmy w ciężkiej sytuacji, trudno zorientować się, z jakiego kierunku wróg atakuje nas najbardziej. Musimy być w każdej chwili gotowi do otwarcia ognia. Jaką posiadamy osłonę, nie wiem. Orientując się po natężeniu ognia i odgłosach walki... — nie zdążył dokończyć. Na las spadła lawina pocisków artyleryjskich. Kilku żołnierzy i oficerów zostało rannych.

W dodatku napływają do naszego rejonu coraz liczniejsze grupy uciekinierów i rozbitek. Ich panika udzieliła się trzymającym się dotychczas dobrze, naszym artylerzystom. O dalszym dowodzeniu baterią nie ma mowy.

Tymczasem do akcji włącza się lotnictwo wroga. Gęsto padają bomby. Dowódca baterii, przy pomocy kilku oficerów, do konuje nadludzkie wysiłki, aby zaprowadzić taki porządek. Uda się to częściowo: zorganizowaliśmy obronę na najbardziej zagrożonym kierunku. Byłoby tylko utrzymać się do wieczora! Może dziś w nocy uda nam się przeprawić przez Bzurę.

W ciągu dnia odieramy wiele ataków. Niemcom nigdzie nie udaje się przełamać naszej obrony. Pod wieczór nacisk nieprzyjaciela zelżał, choć nekający ogień ciężkiej artylerii stale nam dokucza.

W nocy dowiadujemy się, że przeprawa została zniszczona przez lotnictwo wroga. Położenie staje się beznadziejne. A do lasu wciąż napływają rozbitekowie. Zaprowadzony z takim trudem porządek znów się psuje. Z biedą, z największym wysiłkiem i samozaparciem, udaje się nam odparć coraz to wściekłejsze ataki wroga. Zaczynamy się wycofywać, wycofywanie przekształca się w odwrot, wreszcie w paniczną ucieczkę. Grozę położenia potęguje fakt, że uciekać nie ma gdzie.

Przytomniemy na widok maszerującej w porządku dużej jednostki. Cieszymy się nadzieją połączenia z nią. Cóż z tego, nie chcą przyswajać w swoje szeregi rozbitek.

Odgłosy walki są coraz bliższe.

Uroczyste otwarcie

Międzynarodowe zawody z okazji 50-lecia AZS-u

Wczoraj na stadionie przy ul. Pułaskiego odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów w lekkiej atletyce, koszykówce, piłce ręcznej i tenisie, zorganizowanych z okazji 50-lecia AZS-u.

Przybyłych na zawody gości z kraju i zagranicy (340 zawodników i zawodniczek z ZSRR, NRD, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Jugosławii) powitał prezes poznańskiego AZS-u prof. dr. Ludwik Czarkowski. W uroczystości wzięli udział: prezydent miasta, wiceprezydent, radni, dzielnicy, wójtowie, kierownicy sportu, rodzice, przyjaciele i goście. W uroczystości wzięli udział: prezydent miasta, wiceprezydent, radni, dzielnicy, wójtowie, kierownicy sportu, rodzice, przyjaciele i goście.

Zorkin z Charkowa przebiegł 100 m 10,7. Łuczyński (W-wa) skończył w 12,3. Najlepsze rezultaty osiągnęli miotacze w pchnięciu kulą. Zwyciężył Nagy (Buda-Pest) 17,64 przed Malchrowskim (Poznań) 17,46. Łopatin (Leningrad) przeszedł w skoku wzwyż poprzeczkę na wysokości 2,11. Wójtów kobiet najlepszy wynik uzyskała Havas (Budapeszt) przebiegając 100 m 11,9.

W turnieju w piłce ręcznej mężczyzn Energetyk (Poznań) przegrał z AZS (Katowice) 11:12, a Wissenschaft (Halle) uległa poznańskiemu AZS 10:17.

W koszykówce kobiet reprezentacja Charkowa przegrała z zespołem Soki 48:72. AZS Toruń pokonał koszykarki z Halle 67:31. AZS Warszawa zwyciężył AZS Lublin 61:41.

W koszykówce mężczyzn zespół z Brasowa przegrał z TSC Berlin 53:75. AZS Poznań pokonał AZS Lublin 74:53 a AZS Toruń zwyciężył AZS Warszawa 95:75. (s)

II dzień ME

Dokończenie ze str. 1

Kirst (NRD) — 4.330 pkt, przed T. Japczenko (Polska) — 4133 pkt, Wessem (NRD) — 4128 pkt, i Awilowem (ZSRR) — 4034 pkt.

W 5-bójki po 3 konkurencjach prowadzi Prokop (Austria) — 3132 pkt, przed M. Sliżakowa (ZSRR) — 3002 pkt, W. Tichomirowa (ZSRR) — 2903 pkt oraz B. Polak (NRD) — 2870 pkt.

100 M MĘŻCZYZN

- | | |
|--------------------------|------|
| 1. W. Borzow (ZSRR) | 10,4 |
| 2. A. Sarteur (Francja) | 10,4 |
| 3. P. Clerc (Szwajcaria) | 10,5 |

A oto medalisci drugiego dnia mistrzostw:

- | | |
|------------------------|-------|
| TROJSKOK | |
| 1. W. Saniewicz (ZSRR) | 17,34 |
| 2. Z. Cziffra (Węgry) | 16,85 |
| 3. K. Neumann (NRD) | 16,88 |

- | | |
|-----------------------|-------|
| RZUT DYSKIM | |
| 1. H. Losch (NRD) | 61,82 |
| 2. R. Bruch (Szwecja) | 61,08 |
| 3. L. Mide (NRD) | 59,34 |

- | | |
|-------------------------------|------|
| 100 M KOBIEC | |
| 1. P. Vogt (NRD) | 11,6 |
| 2. W. Van Den Berg (Holandia) | 11,7 |
| 3. A. Neil (W. Brytania) | 11,8 |

Klasyfikacja medalowa po II dniu mistrzostw Europy:

	złote	srebrne	brązowe
NRD	3	1	3
ZSRR	3	0	2
W. Brytania	1	1	1
Rumunia	0	1	0
Francja	0	1	0
Holandia	0	1	0
Szwecja	0	1	0
Węgry	0	1	0
Szwajcaria	0	0	1

(ot)

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzyżowicki, Przygraniczna 1. 9421g

Kociol c. o. Eski 12 m² oraz telewizor „Neptun” w dobrym stanie, tanio sprzedam. Informacje — tel. 705-09. po godz. 18. 7800g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany. Tel. 671-561. od godz. 17. 9272g

Wózki dziecięce, najnowsze modele. poleca Szepeńska, Czerwonej Armii 61. w podwórzu. 8482g

Praca

Paniencie do lekkich prac montażowych w warsztacie elektrotechnicznym — przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 8009g

Kupno

Włosy cięte ładnie — stale kupuje Pracownia Perukarska H. ST Cichon Poznań, ul. Matejki 68, III ptr., od godz. 8—16. 7738g

Kupię akordeon. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 9010g

Sprzedaz

Sprzedam kury noski 1-roczone na wagę. Poznań — Krzy

zytywnie.